

Marek Skocza

Raport o tańcu

W województwie śląskim grupy baletowe działają w Śląskim Teatrze Tańca w Bytomiu, Operze Śląskiej w Bytomiu, Gliwickim Teatrze Muzycznym i Teatrze Rozrywki w Chorzowie, sekcję baletową ma również Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

W Bytomiu istnieje Państwowa Szkoła Baletowa i Wydział Teatru Tańca krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (pierwszy w polskim szkolnictwie wydział kształcący aktorów teatru tańca).

Domeną bytomskiego wydziału krakowskiej PWST (dziekan – Jacek Łumiński) jest taniec współczesny. Baletowa klasyka to zasadniczy żywioł szkoły baletowej (wicedyrektor ds. artystycznych – Jacek Drozdowski) i zespołu baletowego Opery Śląskiej, którym kieruje znakomita tancerka Olga Kozimala-Kliś. Z różnymi formami tańca współczesnego i klasycznego, niekiedy na pointach, zetkniemy się w Gliwicach (tu zespołem baletowym kieruje Anna Siwczyk) i Chorzowie (zespół baletowy pod kierownictwem Janusza Krzypkowskiego), a z folklorem i tańcem narodowym – w zespole „Śląsk” (kierownik grupy baletowej – Jan Czechlewski), który wszakże już pięciokrotnie zorganizował Międzynarodową Letnią Szkołę Tańca Współczesnego (obok warsztatów polskich tańców ludowych i narodowych). Każda z instytucji w stałym repertuarze ma od jednej (Gliwicki Teatr Muzyczny, Teatr Rozrywki, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”) do kilku (Opera Śląska, Śląski Teatr Tańca) propozycji repertuarowych z zakresu tańca, obok – z wyjątkiem Śląskiego Teatru Tańca – oper, operetek, musicali czy koncertowych programów wokalnno-tanecznych.

Najdłużej, od 1945 roku, działa **zespół baletowy Opery Śląskiej**. Obecnie zespół tworzy 5 tancerek i tancerzy, oraz po 8 koryfejów i solistów obojga płci; 3 tancerzy oraz uzdolnionych uczniów bytomskiej Szkoły Baletowej łączy z zespołem stała współpraca. Opera zatrudnia trzech pedagogów baletu i jednego akompaniatora. Kierowniczką zespołu baletowego jest znakomita tancerka Olga Kozimala-Kliś, niegdyś pierwsza tancerka, którą uhono-

rowano Złotą Maską. Stale współpracuje z Operą Śląską jeden z najwybitniejszych choreografów polskich, wielokrotnie nagradzany Złotymi Maskami, Henryk Konwiński.

Tancerze bytomskiego teatru operowego angażowani są niemal do wszystkich spektakli. Własnych, baletowych mają obecnie w repertuarze 7: *Czar Straussa* z muzyką Johanna Straussa w choreografii Henryka Konwińskiego, *Don Kichot* Ludwiga Minkusa w choreografii Henryka Konwińskiego (*Driady* – w oparciu o układ Mariusa Petipy – Olga Kozimala-Kliś), *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego w choreografii Henryka Konwińskiego, *Kot w butach* Bogdana Pawłowskiego w choreografii Anny Majer, *Królowna Śnieżka* Bogdana Pawłowskiego w choreografii Henryka Konwińskiego, *Pan Twardowski* Ludomira Różycykiego w choreografii Henryka Konwińskiego, *Romeo i Julia* Hectora Berliozą w choreografii Henryka Konwińskiego. Lektura operowej strony internetowej wskazuje wszak, że do końca 2010 roku zaplanowano na scenach bytomskiej i katowickiej jedynie cztery spektakle *Królowej Śnieżki* i dwa *Dziadka do orzechów*.

Baletem Gliwickiego Teatru Muzycznego kieruje Anna Siwczyk. Zespół ma 9 solistów i solistek, 5 koryfejów, 6 tancerzy; 5 łączy z zespołem stała współpraca. Choreografami GTM są Sylwia Adamowicz, Janina Niesobska, Beata Owczarek, Zofia Rudnicka, Anna Siwczyk, Jacek Badurek, Władysław Janicki, Henryk Konwiński, Janusz Skubaczkowski i Jarosław Staniek.

Podobnie, jak w innych teatrach, zespół baletowy angażowany jest do niemal wszystkich spektakli, w Gliwicach bardzo różnorodnych (musicale, opery, operetki, farsy, śpiewogrę, koncerty, widowiska taneczne, spektakle baletowe). Wymaga to od tancerzy wszechstronności i sporej elastyczności w wykorzystaniu różnorodnych technik ruchu. W repertuarze własnym zespołu baletowego są obecnie dwie pozycje: klasyczny balet *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego w choreografii Zofii Rudnickiej i widowisko taneczne *Chodnik 05* Radosława Stańka do tang W. Szpilmana, J. Petersburskiego, Z. Maciejowskiego i Z. Karasińskiego. Inspirowany filmami *Metropolis* i *Kontrolerzy* spektakl pokazuje świat, w którym wszystkie główne zasady są odwrócone lub wykrzywione. Zjazd do kopalni to metaforyczne przemieszczenie się w inny wymiar, gdzie wszystko jest podobne, a jednak zdecydowanie różne. W kategorii baletowo-choreograficznej spośród dokonań GTM Złotymi Maskami nagrodzono bądź nominacjami do nich uhonorowano Jarosława Stańka za najlepszą choreografię w musicalu *Footloose – wrzuć luz!* Toma Snowa (2003); Jacka Badurka za najlepszą cho-



reografię w *42nd Street – 42. ulicy Harry’ego Warrena* (2006; w tej samej kategorii nominowano wówczas również choreografię Jarosława Stańka do *Chodnika 05*); Elenę Bogdanovich – nagrodą specjalną za choreografię do spektaklu *Ragtime* (2008); Sylwię Adamowicz – nominacją do nagrody specjalnej za choreografię do spektaklu *High School Musical* (2010).

Teatr Rozrywki w Chorzowie ma 14 tancerek, 12 tancerzy i 4 stale współpracujących z jego zespołem baletowym, którego kierownikiem jest Janusz Krzykowski. Funkcję pedagoga baletu pełni Kazimierz Cieśla. Z Teatrem Rozrywki współpracują choreografowie: Janina Niesobska, Zofia Rudnicka, Reija Wäre (Finlandia), Jolanta Gabor-Chavez, Katarzyna Aleksander-Kmieć, Henryk Konwiński, Jacek Badurek i Piotr Jagielski. Zespół baletowy, obecny na scenie m.in. w siedmiu musicalach, ma w repertuarze także widowisko taneczne Katarzyny Aleksander-Kmieć *Zobacz Alicjo*. Jakub Lewandowski rolę Damy Pik zdobył w nim nominację do *Złotej Maski*. Tą teatralną nagrodą uhonorowano też choreografię Katarzyny Aleksander-Kmieć w spektaklu *Krzyk według Jacka Kaczmarskiego*. Specjalną Złotą Maską im. Barbary Sośnierz wcześniej nagrodzono Henryka Konwińskiego za choreografię w musicalu *Skrzypek na dachu*.

Mniej więcej w tym samym czasie, co Opera Śląska, powstawał załazek **Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego**. Jej początek sięga 1946 roku, kiedy to w Sosnowcu została powołana Prywatna Szkoła Baletowa z siedzibą w Pałacu Dietla. Jej założycielką była Tacjana Wysocka (1894–1970), polska tancerka, choreografka, pedagog i publicystka. W 1948 roku szkoła artystyczna w Sosnowcu została przekształcona w Liceum Choreograficzne, a w styczniu 1950 roku upaństwowiona, podobnie jak warszawskie i gdańskie szkoły baletowe. W sierpniu 1955 roku placówkę przeniesiono do Bytomia i umieszczono w budynku Szkoły Muzycznej przy ulicy Moniuszki. Od lutego 1958 roku szkoła była już we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej w Bytomiu, gdzie mieści się do dnia dzisiejszego. W latach 1968–1969 przeprowadzono generalny remont i rozbudowę budynku. Oddano do użytku pawilon z salą baletową nr 1, a także nadbudowano ostatnie piętro, w którym powstały sale baletowe nr V i VI. W 1976 roku podczas obchodów 30-lecia, szkole nadano imię Ludomira Różyckiego (1884–1953), polskiego kompozytora i dyrygenta, twórcy m.in. baletów *Pan Twardowski* oraz *Apollo i dziewczyna*.

Bytomską szkołę ukończyli albo zaczynali w niej baletową edukację tej klasy artyści, co: Gerard Wilk – późniejsza gwiazda zespołu Baletu XX Wieku Maurice’a Bějarta; Elżbieta

Mickiewicz – znakomita tancerka Opery Śląskiej, pedagog szkoły; Irena i Jerzy Makarowscy – późniejsi tancerze stołecznego Teatru Wielkiego i scen niemieckich; Kazimierz Cieśla – znakomity bytomski tancerz i pedagog; Janusz Mazoń – pierwszy solista sceny warszawskiej i hamburskiego baletu Johna Neumeiera; Bogdan Cholewa – tancerz zespołów w Warszawie, Dortmundzie i Hamburgu; Jan Zdanowicz, którego chętnie zatrudnił Theatre Ballet of Canada; a także Elżbieta Absyl, Andrzej Bacik, Zdzisław Ćwioro, Robert Glumbek, Dobroślawa Gutek, Kazimierz Jacak, Tadeusz Jendrosz, Stefan Jońca; Barbara Konopkin, Bernadetta Maćkowiak, Janina Niesobska oraz Grzegorz Pajdzik.

Obecnie dyrektorką szkoły jest Elżbieta Mendakiewicz, a wicedyrektorką ds. artystycznych Lucyna Popławska. Szkoła stara się sprzyjać artystycznemu rozwojowi osobowości ucznia, kształtując sylwetkę kreatywnego i odpowiedzialnego za siebie człowieka. Prawie 120 uczniów zawodu uczą m.in.: Kazimierz Cieśla, Lucyna Popławska, Janina Psiuk (taniec klasyczny), Katarzyna Aleksander-Kmieć (taniec współczesny), Katarzyna Dziok (taniec ludowy i charakterystyczny), Joanna Orzechowska (taniec historyczny), Alexandre Rimachewski (taniec klasyczny i partnerowanie).

W ostatnich latach wśród osiągnięć szkoły wskazać można m.in.: wyróżnienie Tomasa Fabiańskiego i Adama Myślińskiego na konkursie *Le Chausson D'or* w Paryżu (2008; szkołę w finale reprezentowała również Aleksandra Bryl); 3 wyróżnienia dla uczniów: Małgorzaty Mazurkiewicz, Moniki Wyrębskiej, Jakuba Józwicka; wyróżnienie dla szkoły i nagroda dla nauczyciela tańca współczesnego Katarzyny Aleksander-Kmieć za przygotowanie układów choreograficznych na I Międzynarodowym Konkursie Baletowym Złote Pointy 2008 w Szczecinie; wyróżnienie Karola Zdańkowskiego i nagroda dla nauczycielki tańca współczesnego Anny Kaczmarczyk za układ choreograficzny na Ogólnopolskim Spotkaniu Młodych Tancerzy w Gdańsku (2008); owacyjnie przyjęty występ uczniów na festiwalu tańca w Heidelbergu (2008); nagrodę *Wena* uczniów Marty Kurkowskiej i Tomasza Fabiańskiego przyznaną przez Wolne Stowarzyszenie Zielonych Artystów w Bytomiu (2009). Na XVI Ogólnopolskim Konkursie Tańca im. Wojciecha Wiesiołłowskiego (Gdańsk, 2009) przygotowani przez Kazimierza Cieślę i Katarzynę Aleksander-Kmieć Tomasz Fabiański i Adam Myśliński zajęli (odpowiednio) I i II miejsce w grupie średniej chłopców; Aleksandra Bryl, wychowanka Bożeny Sękali i Katarzyny Aleksander-Kmieć, zdobyła III miejsce w grupie średniej dziewcząt; Michał Wróbel – przygotowany przez Katarzynę Aleksander-Kmieć

i Jacka Drozdowskiego – zajął I miejsce w kategorii tańca współczesnego, a Agata Słowińska, podopieczna Katarzyny Aleksander-Kmieć i Janiny Psiuk, w tej kategorii zajęła II miejsce. Kazimierz Cieśla otrzymał nagrodę dla pedagoga, którego praca i zaangażowanie w przygotowanie uczestników konkursu zostały ocenione najwyżej, a Katarzyna Aleksander-Kmieć otrzymała nagrodę za najciekawszą choreografię tańca współczesnego. Dyrektor Elżbieta Mendakiewicz odebrała w Gdańsku statuetkę W. Wiesiołowskiego, a Bożena Sękala i Katarzyna Aleksander-Kmieć uhonorowane zostały odznaką *Zasłużony dla kultury polskiej*.
Na

V bytomskim Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym Uczniów Szkół Baletowych choreografią *Delusion (Urojenie)* I miejsce zajęli uczniowie Agata Słowińska, Karol Pluszczewicz i Michał Wróbel, a II (*ex aequo* z uczniami z Gdańska) – Magdalena Futrzyk, Katarzyna Kępka, Dominika Mazur, Monika Niedźwiecka i Kaja Raganowicz za choreografię *My i nasze*. Specjalne wyróżnienie otrzymała Natalia Secemska za choreografię *Uzależniona* (muzyka Kelly Brianne Clarkson). Wyróżniono też Mateusza Króla za *Psychotermię* do muzyki Johna Cage’a.

Szkoła uczestniczyła w Międzynarodowym Projekcie Socrates – Comenius *Taniec łączy ludzi*. Trzyletnia współpraca ze szkołami w Hiszpanii i na Cyprze pozwoliła uczniom i nauczycielom odwiedzić partnerów w tych krajach. W 2010 roku kończy się drugi trzyletni projekt TWINS 2010, w ramach którego bytomianie współpracowali ze szkołami w Essen (Niemcy) i Grenoble (Francja). Finał tej współpracy to wspólny spektakl uczniów trzech szkół, przygotowany pod kierownictwem Jean-Claude’a Gallotty, znanego francuskiego choreografa.

Od czasów legendarnej Elwiry Kamińskiej, jej twórczych opracowań *Kotomajek, Kujawiaka, Krakowiaka, Oberka, Madziara, Tańca chustkowego, Trojaka* czy wiązanki *Tańców górali podhalańskich*, wysoko ceniona jest choreograficzna i baletowa warstwa programów **Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny**, który w 44 krajach dał ponad 7 tysięcy koncertów dla 25 milionów widzów.

Obecnie kierownikiem baletu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” jest obecnie Jacek Czechlewski. Zespół liczy 15 solistów, 8 koryfejów oraz 24 tancerki i tancerzy. Pracują z 3 korepetytorami i 1 akompaniatorem.

Choreografie dla programów „Śląska” opracowali: Małgorzata Borowiec, Leszek Rembowski, Zofia Czechlewska i Jarosław Świątek (do muzyki Fryderyka Chopina w programie *F. Chopin. Niezatarłe ślady*), Elwira Kamińska (najstłynniejsze tańce „Śląska”, obecnie prezentowane w programie *A to Polska właśnie*, także w programach *Helokanie* i *Starczyk*), Juraja Kubanki (*Helokanie*), Hanny Chojnackiej, Conrada Drzewieckiego, Elwiry Kamińskiej i Juraja Kubanki w koncercie *Kilar*, także Zofii Rudnickiej, Michaiła Zubkova w programie *W Europie ze „Śląskiem”*. Tancerze biorą też udział w wielu przedsięwzięciach (Letnia Szkoła Artystyczna, rozmaite warsztaty, koncerty edukacyjne, imprezy plenerowe) działającego w Koszycinie, a powołanego z inicjatywy dyrektora Adama Pastucha, Śląskiego Centrum Edukacji Regionalnej.

Pierwszy polski, zawodowy zespół tańca współczesnego – **Śląski Teatr Tańca** założył w 1991 roku w Bytomiu Jacek Łumiński, który stworzył nową formę i styl, opierając się na bogatych narodowych tradycjach kulturalnych. Jego styl choreograficzny i język ruchowy wywodzą się z tradycyjnych oraz współczesnych form tanecznych i są ściśle związane z kulturą polską. Gdziekolwiek za granicą zespół występuje czy też prowadzi warsztaty uważa się je za nieporównywalne i nowatorskie. Śląski Teatr Tańca w swojej początkowej fazie był dziewięcioosobowym zespołem, do którego tancerze wybrani zostali na drodze audycji ogłoszonych w ogólnopolskich mediach. Audycje przeprowadzone zostały przez założyciela i choreografa zespołu Jacka Łumińskiego oraz belgijskiego choreografa/tancerza Avi Kaisera. Obecnie zespół liczy jedenaścioro tancerzy. Śląski Teatr Tańca występował i prowadził zajęcia warsztatowe w Polsce oraz w Niemczech, Izraelu, Słowacji, Republice Czeskiej, Szwajcarii, kilkakrotnie w USA oraz na Węgrzech. W repertuarze zespołu znalazły się spektakle Jacka Łumińskiego, Avi Kaisera (Belgia), Anny Sokolow (USA), Teresy Friedman (USA), Marka Haima (USA), Risy Jaroslaw (USA), Melissy Monteros (USA), Stephanie Skura (USA), Wendella Beaversa (USA), Sama Costy (USA), Franka Handelera i Diane Elshout (Holandia), Christine Brunel (Niemcy), Henrietty Horn (Niemcy), Conrada Drzewieckiego oraz wznowienia historycznych prac choreograficznych Poli Nireńskiej – polskiej tancerki/choreografa doby międzywojennej – przygotowanego przez Rimę Faber (USA).

Kierowany przez Jacka Łumińskiego Śląski Teatr Tańca jest gminną instytucją kultury mieszczącą się w budynku teatralnym z salą na 600 miejsc. 11-osobowy zespół w bieżącym

repertuarze ma choreografie Jacka Łumińskiego *La, La, Land* do muzyki Zbigniewa Kara, *Panopticon albo/i Przypowieść o maku* z muzyką Pawła Szymańskiego i Zoe Keating, *Kroniki sąsiedzkie* z muzyką Pawła Szymańskiego, Gotan Project Wojciecha Blecharza i Z. Karasińskiego.

Zespół sporo podróżuje, zarówno po Polsce, jak i za granicą. W ostatnich latach odbył dwutygodniowe tournée po Portugalii (Lizbona, Porto, Setubal, Benavente, Amadora, Estarreja, 2005), ponownie na Międzynarodowych Targach Tańca Tanzmesse NRW w Dusseldorfie trzykrotnie zaprezentował *Poza światem* Jacka Łumińskiego, gościł w Kownie na Litwie i w Rosji – w Kaliningradzie (2006), na IV Międzynarodowym Festiwalu Tańca Współczesnego w Guangzhou (Chiny) zaprezentował spektakle *Zobaczyć świat w ziarnku piasku* i *Tylko chwile* (premiera światowa), a podczas tournée po Walii wystąpił w Swansea, Brecon i Cardif (2007). W 2008 roku wystąpił w Hiszpanii (specjalne zaproszenie teatru Larumbe Danza prowadzonego przez Juana de Torres i Daniel Merlo), gdzie zaprezentował *Kroniki sąsiedzkie*. W Madrycie bytomscy tancerze poprowadzili również warsztaty tańca z techniki polskiej. W tym samym roku bytomianie uczestniczyli w kolejnych Międzynarodowych Targach Tańca Tanzmesse w Dusseldorfie. W 2009 roku Śląski Teatr Tańca wystąpił na Tokyo Performing Arts Market, Międzynarodowym Festiwalu Tanecznym *Le Transfrontalier* w Luksemburgu i Trierze, na Cheng Mu Dance Festival w Seulu i Daejeonie (Korea) oraz w Bratysławie (Slovak Dance Theatre).

Śląski Teatr Tańca jest siłą napędzającą rozwój tańca współczesnego w Polsce, tworząc odpowiednią atmosferę dla tancerzy, choreografów i artystów, którzy przełamują ustalone, zwyczajowe wzorce eksperymentowania, rozwijania i uczestniczenia w ewolucji polskiego ruchu tanecznego. Teatr przy wydatnej pomocy Trust for Mutual Understanding oraz Dance Theatre Workshop / The Suitcase Fund utworzył Fundację Tańca Współczesnego, która promuje i prezentuje prace młodych choreografów polskich. Działania ŚTT wspiera również powołana przez niego Fundacja Śląskiego Teatru Tańca. Wspólnie organizują wiele projektów i programów kulturalnych, edukacyjnych i społecznych o zasięgu lokalnym, ogólnopolskim, a przede wszystkim międzynarodowym. Największym i najbardziej cenionym jest Międzynarodowa Konferencja Tańca Współczesnego i Festiwal Sztuki Tanecznej, które w br. odbyły się już po raz 17.

Obok działalności artystycznej, ŚTT organizuje programy społeczne, których celem jest m.in. przedstawienie wielu nieuświadomionych wartości sztuki w opiece zdrowotnej, opiece społecznej, wychowaniu dzieci i młodzieży. Śląski Teatr Tańca prowadzi stałe zajęcia w ośrodkach pomocy społecznej, warsztaty terapii przez ruch oraz tańca integracyjnego. Program *Kierunek – Teatr* dla ludzi poruszających się na wózkach inwalidzkich realizowany jest wspólnie z partnerami z Wielkiej Brytanii, zespołem Velcro i Colwell Arts Center w Gloucester. Pierwsze projekty społeczne w Śląskim Teatrze Tańca z racji ich nowatorstwa na rynku polskim, prowadzone były przez specjalistów z USA i Europy Zachodniej, ale wykształcono już polskich instruktorów, którzy stopniowo przejęli prowadzenie niektórych zajęć (np. w domach dziecka).

W ramach programów edukacyjnych ŚTT organizuje w stałym cyklu zajęcia pozaszkolne, podczas których młodzież może zaznajamiać się z tajnikami technik tańca i sztuki teatru. Od 1992 roku organizuje też comiesięczne krajowe i międzynarodowe warsztaty i seminaria dla tancerzy, choreografów i administratorów prowadzone przez tancerzy ŚTT, Jacka Łumińskiego oraz krajowych i zagranicznych (przy współpracy z Creative Projects International, Ltd.).

W październiku 2005 roku Śląski Teatr Tańca rozpoczął realizację projektu Wyższej Szkoły Sztuk Performatywnych, stanowiącego podwaliny pierwszej w Polsce szkoły kształcącej tancerzy tańca współczesnego na poziomie szkoły wyższej. Projekt ma charakter międzynarodowy, jest wspierany przez Program UE Leonardo da Vinci. W 2007 roku w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie otwarta została pierwsza w Polsce specjalizacja: aktor teatru tańca. Od października 2008 siedzibą dla prowadzenia tej specjalizacji stał się Bytom. Dziekanem Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu jest ad Jacek Łumiński, a prodziekanem znakomita bytomska tancerka Sylwia Hefczyńska-Lewandowska. Studia jednolite na kierunku aktorskim, specjalność: aktor teatru tańca trwają nie mniej niż 4,5 roku (9 semestrów) i kończą się nadaniem tytułu magistra. Łączny wymiar godzin kształcenia wynosi 4590. Program studiów zakłada interdyscyplinarną edukację w zakresie tańca, aktorstwa, teorii, historii teatru i tańca, polskiego folkloru, muzyki, anatomii, technik głębokich, nowych mediów, improwizacji, reżyserii i kompozycji. Proces kształcenia łączy wykłady stałe i warsztaty twórcze. W ramach tych drugich studenci poznają rozmaite trendy edukacyjne i artystyczne we współczesnej sztuce europejskiej; uczyc

się będą pod kierunkiem wykładowców z kraju i z zagranicy. Dynamika studiów polega na zestawieniu wiedzy podstawowej z uzupełniającą, oferowaną w ramach zajęć warsztatowych. Absolwent powinien być profesjonalnie i wszechstronnie wykształconym tancerzem, mającym wiedzę teoretyczną i praktyczną, która zapewnia na wskroś współczesne przygotowanie do wykonywania pracy zawodowej, a w tym do samodzielnej, oryginalnej i twórczej pracy scenicznej. Absolwenci otrzymują solidne podstawy nie tylko do rozwijania własnej twórczości, lecz także winni być doskonałymi wykonawcami ról w nowoczesnym teatrze tańca i teatrze dramatycznym. Zgodnie ze zdobytą wiedzą i umiejętnościami uzyskanymi podczas studiów będą przygotowani do pracy w instytucjach o charakterze performatywnym (łączącym wysoką sprawność fizyczną, taniec, aktorstwo i głos).

Śląski Teatr Tańca – poza pracą artystyczną – realizuje razem z powołanymi przez siebie fundacjami (Fundacja Śląskiego Teatru Tańca, Fundacja Tańca Współczesnego) szeroko zakrojone projekty edukacyjne i społeczne, służące budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. To wydaje się źródłem obecnej, zdecydowanie większej od klasyki, atrakcyjności tańca współczesnego dla widzów.

Działalność Henryka Tomaszewskiego i jego Wrocławskiego Teatru Pantomimy oraz Conrada Drzewieckiego i Poznańskiego Teatru Tańca wprowadziły do polskiego teatru ruch oparty na innej technice niż klasyczna, acz na niej osadzony. Jacek Łumiński stworzył nową formę i styl w oparciu o bogate narodowe tradycje kulturalne. Nowe grupy powstawały wówczas w całej Polsce. Dziś do wiodących zespołów należą: Śląski Teatr Tańca, Polski Teatr Tańca – Balet Poznański (od 1988 roku prowadzony przez Ewę Wycichowską), Teatr Dada von Bzdülów, Gdański Teatr Tańca i Lubelski Teatr Tańca. Około trzydziestu teatrów jest rozpoznawalnych, kilkanaście można uznać za zawodowe, a trwałe status instytucjonalny mają: Śląski Teatr Tańca, Polski Teatr Tańca – Balet Poznański i Kielecki Teatr Tańca. Powołane zostało Polskie Stowarzyszenie Tańca Współczesnego. Powstał również pierwszy profesjonalny portal internetowy poświęcony tańcowi współczesnemu.

Na tym tle nieco gorzej jawi się dziś sytuacja zespołów tańca klasycznego. Przyczyn tego stanu jest wiele, a najistotniejszą wydają się finanse. Klasyczne zespoły baletowe są – zgodnie z wymogami obsadowymi – liczniejsze, większe są zatem także koszty premier. W teatrach opery i baletu dyrygenci (często szefowie tych scen) artystycznie pełniej postrzegani są w repertuarze operowym niż w baletowym (tu uwaga widzów zawsze najbardziej sku-

piona jest na solistach i często wystarcza tylko, by dyrygent „nie przeszkadzał”). Zawsze więc proporcje repertuarowe dla baletu były w nich mniej korzystne. W czasach zaciskania pasa siłą rzeczy się to potęguje. Musi niepokoić zarówno relacja: sześć przedstawień dwóch spektakli baletowych do kilkunastu oper i operetek, jak i sama liczba 25 spektakli proponowanych widzom w okresie 4 miesięcy. Kilka kolejnych, dawanych przez zespoły zaproszone, tego niepokoją nie umniejszają.

Przy dynamicznym rozwoju tańca współczesnego zmniejszył się impet baletowej klasyki, ale nie zmalało zainteresowanie nią widzów (*vide* serie wydawnicze z płytami DVD – rejestracjami najwybitniejszych baletów). Istnieje szkolnictwo baletowe z ustalonym i sprawdzonym systemem nauczania i treningu, który dla tańca współczesnego trzeba dopiero stworzyć. Nieprzypadkowo zatem taniec współczesny wkracza dziś również do programów szkół baletowych, uruchomiono również wyższe szkolnictwo w tym zakresie. Warto starać się, by jak najpełniej wykorzystać rozmaite odmienności w żywej współpracy. Bytom z operą, zespołem tańca współczesnego, szkołą baletową i tanecznym wydziałem wyższej uczelni teatralnej, z ich międzynarodowymi kontaktami, wydaje się dla takiego twórczego współdziałania miejscem wymarzonym. Czy jednak spełnia wszelkie nadzieje w tym zakresie?

Wydaje się, że jeśli obecnie taniec współczesny, jego artystyczny potencjał i znaczenie, wymagają wzmocnienia instytucjonalno-edukacyjnego i dokumentacyjno-archiwizującego (słusznie mówi się o potrzebie powołania Instytutu Tańca dla kreacji, promocji, edukacji i archiwizacji), to zespoły tańca klasycznego potrzebują pomocy. Przede wszystkim w postaci środków na kolejne realizacje (premiery). Wieszczone koniec opery jako gatunku. Chociaż ciągle powstają nowe, największym zainteresowaniem i tak cieszą się klasyczne tytuły i coraz to inne ich odczytanie.

Z repertuarem baletowym jest podobnie, choć w nim bardziej od nowej interpretacji ceni się sztukę. Ten bez treningu, jaki wyzwalają premiery, maleje. Chyba nie jest to przypadek, że odnoszący konkursowe sukcesy uczniowie bytomskiej szkoły baletowej po jej ukończeniu szukają zatrudnienia poza Śląskiem; wybierają te miejsca, w których częściej będą mogli pojawiać się na scenie. U progu artystycznej drogi (a może i kariery) to przecież niezwykle ważne. Sześć przedstawień w cztery miesiące to zdecydowanie za mało, nawet jeśli przyjdzie zatańczyć w spektaklach operowych. Dla tutejszych artystów – tancerzy klasycznych gubi się w tym perspektywa i możliwość oceny w jakim miejscu na Śląsku jest obecnie

balet, jak ma się do tego, co prezentują inni w Warszawie czy Poznaniu, nie mówiąc o świecie. Gubi się w tym także widz; ciesząc się, że może w końcu zobaczyć *Dziadka do orzechów* (że też akurat, gdy klasyki w ogóle jest mniej, aż dwa teatry mają go w repertuarze), przymyka oko na ewentualne niedociągnięcia, bojąc się, że ewentualna krytyka zmiecie przedstawienie z afisza. W tym błędnym (jak mają być znakomici, skoro rzadko tańczą – mniej tańczą, bo nie są olśniewający) kole widz jednak z czasem przestaje na spektakle przychodzić. Włącza wideo...

Zapewne warto podczas kongresu porozmawiać i o sprawach, które wymagają regulacji ministerialnych czy nawet ustawowych. Bezsensowną była decyzja o odebraniu tancerzom możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę. W ich przypadku to nie był przywilej, ale oczywistość. Fizyczny wysiłek ucznia szkoły baletowej i natychmiastowe po niej podjęcie pracy aktywność zawodową tancerzy przesuwają niejako w czasie. Podejmują ją szybciej, niż przedstawiciele wielu innych zawodów, mieli zatem i prawo wcześniejszego odejścia na emeryturę. Nie jest też bez znaczenia, że jako widzowie gotowi jesteśmy podziwiać na scenie sześćdziesięcioletnich tancerzy jedynie pod warunkiem, że już długo wcześniej stali się legendami. Nawet w legendarnych zespołach jednak nie tańczą same legendy. Jeśli możliwość wcześniejszego przejścia tancerzy na emeryturę uznano za przywilej, przy jego odebraniu powinno się pomyśleć o jakimś funduszu i programach aktywizacji zawodowej starszych tancerzy i tancerek na innych polach niż występ na scenie. To musi być rozwiązanie systemowe, bo sam teatr tego problemu nie rozwiąże, chyba że mielibyśmy godzić się na rozwiązania typu „bierz pensję, ale na scenie się nie pokazuj”...